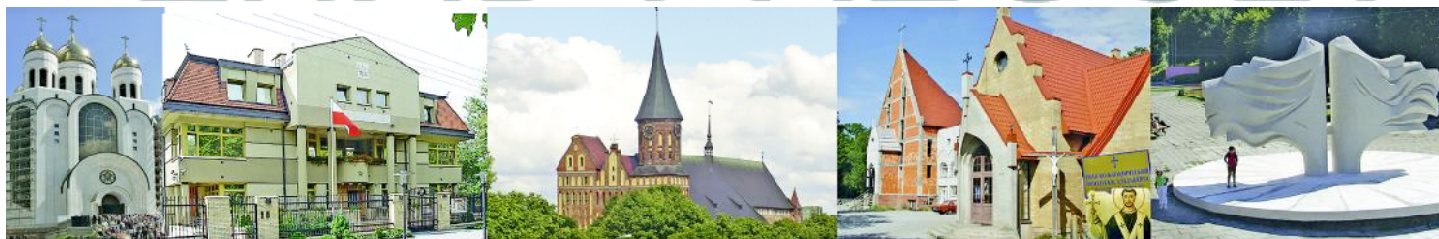




GŁOS ZNAD PREGOŁY



Nr 12 (209) grudzień 2013

**PISMO WSPÓLNOTY KULTURY POLSKIEJ W OBWODZIE
KALININGRADZKIM *ukazuje się od XI 1995 r.***

Minął kolejny rok. Dużo się wydarzyło tak u Państwa, jak i nas. Cieszymy się niezmiennie z naszej współpracy – mamy coraz więcej stałych autorów, relacjonujących zdarzenia z życia Polonii w Kaliningradzie i obwodzie. Materiału do każdego kolejnego numeru Pisma mamy zawsze pod dostatkiem – dzięki Państwu, dzięki naszym „reporterom”. Jest to dla nas radość i zaszczyt, przecież polonusi też już nie wyobrażają sobie życia polonijnego bez swojego Pisma. Jesteśmy dla Was, a Państwo – dla nas. Dziękujemy serdecznie, drodzy Czytelnicy!

Maria Ławrynowicz

Niech przy żywicznym zapachu strojonej choinki, upłyną piękne chwile polskiej Wigilii: ze wspólnie śpiewaną kolędą, z upragnionym gościem przy stole i w rodzinnym, pełnym radości gronie.
**WESOŁYCH ŚWIĄT
BOŻEGO NARODZENIA
ISZCZĘŚLIWEGO
NOWEGO 2014 ROKU
ŻYCZY SVOIM CZYTELNIKOM**

REDAKCJA „GŁOSU ZNAD PREGOŁY”!



Z ziemi kaliningradzkiej do Polski

11 listopada Polacy na całym świecie obchodzili Dzień Niepodległości swojego kraju. Specjalnie na tę okazję członkowie organizacji społecznej „Stowarzyszenie Inicjatyw Polonijnych Kaliningradu” zorganizowali wyjazd na paradę do Gdańska.

Wszyscy z niecierpliwością czekali na tę podróż, ponieważ chęć dołączenia do licznych uczestników parady i sama możliwość przejś-

cia w uroczystej kolumnie, dostarczały niesamowicie pozytywnej energii na następne spotkanie z okazji Dnia Niepodległości.

Pogoda sprzyjała uroczystościom: świeciło miękkie listopadowe słońce, a brak deszczu pozwolił uczestnikom parady i licznyemu gościom zaprezentować wspaniałe stroje, wykonane z wyjątkową miłością i dbałością o zachowanie dokładności historycznej. Zoba-

czyliśmy żołnierzy z czasów II wojny światowej, husarię na koniach, rekonstruktorów w mundurach Milicji Obywatelskiej oraz Kaszubów w ludowych strojach; paradę starych samochodów wojskowych, służb ratowniczych i prywatnych; potem maszerowali przedstawiciele hiszpańskiego stowarzyszenia „Poland First to Fight”, wielbiciel polskiej historii, którzy organizują różnego rodzaju rekonstrukcje, sami szyją polskie mundury i popularyzują historię bliskiego im kraju za granicą; za nimi – nasza grupa razem z Polakami z Białorusi i Litwy w biało-czerwonych szalikach, dalej szły dzieciaki ze szkół miasta i harcerze.

Prawdziwe zainteresowanie widzów wzbudziła kawaleria królewska. Imponująca procesja pozwoliła publiczności na obejrzenie nakryć głowy, futrzanych kamizelek, zbroi i innych elementów ubioru uczestników.

Wyjątkowe uczucia wywołało przejście wojskowej kolumny, uczestnicy której tak szczegółowo zrekonstruowali technikę z minionej epoki, że nieraz się wyda-

muzyka, wszędzie było słychać radosny śmiech. Pano wało poczucie jedności wśród ludzi.

Warto też wspomnieć o tym, że mieszkańcy Gdańska



**Gdańsk Parada Niepodległości.
Ulicami starego miasta.**



Czekamy na Paradę

wało, że czas zawrócił... Pełna czci postawa uczestników parady i organizatorów wobec detali historycznych wywołuje szczere wyrazy szacunku.

Atmosfera święta panowała wśród wszystkich zgromadzonych: rozbrzmiewała

i liczni obserwujący zrobili żywy korytarz, który z entuzjazmem witał uczestników wydarzenia. Osoby dorosłe i małe dzieci – wszyscy trzymali w rękach polskie flagi i radośnie witali idących w kolumnach gości.

Mały Ruch Graniczny po dwóch latach istnienia



Na temat plusów i minusów wprowadzenia małego ruchu granicznego Polska przeprowadziła już szereg badań, organizowane są obecnie na ten temat spotkania i konferencje. Po dwóch latach można już przedstawić pewne ogólne wnioski z polskiego punktu widzenia, który mieszkańcom naszego Obwodu może nie być jeszcze bliżej znany.

Polska dyplomacja w Kaliningradzie szacuje, że w tym roku wyda prawie dwieście osiemdziesiąt tysięcy zezwoleń na wjazd do Polski. Czyli gdzieś 180 tysięcy dokumentów małego ruchu granicznego i 100 tysięcy wiz. Od początku 2013 roku służby graniczne odprawiły cztery i pół miliona podróżnych. Mimo że tych osób jeździ więcej, to tych, którzy zajmują się niedozwoloną działalnością, wcale nie przybywa.

Sami Polacy niechętnie przyznają się do prawdziwego celu wyjazdów do obwodu kaliningradzkiego, zarazem ujawniają bardzo duże oczekiwania w tym względzie. Inaczej mówiąc spodziewają się na terenie Obwodu podobnego poziomu usług, jak u siebie w Polsce.

Zezwolenia MGR wyrobiło sobie najwięcej osób z biedniejszych wschodnich obszarów Warmii i Mazur - 13%, natomiast bogatsze zachodnie części Mazur i Pomorza to 6-8% posiadaczy takich wiz, a tylko 3% to mieszkańcy najbogatszego Trójmiasta (Gdańsk, Sopot, Gdynia).

Wśród mieszkańców Polski, która objęta jest małym ruchem granicznym, 80% wie już o jego istnieniu, a 65% zauważyło duże zmiany w ruchu granicznym. I tu znów im biedniejszy powiat, tym zainteresowanie i wiedza na ten temat jest większa. Np. w Gdańsku tylko 69% mieszkańców słyszało o MGR, a w takim Braniewie, Bartoszczach, Węgorzewie czy Gołdapi chyba niemal wszyscy. Bardzo mała jest wiedza Polaków na temat zasad uzyskania zezwoleń MRG. Tylko 25% osób badanych po polskiej stronie potrafiło wskazać miejsce składania potrzebnych dokumentów i określić w przybliżeniu koszt uzyskania takiej wizy.

Polskie instytucje samorządowe i administracja RP, główne korzyści z funkcjonowania MGR określają w następującej kolejności: ożywienie gospodarcze, ogólny rozwój terenów, rozwój turystyki, poprawa relacji sąsiedz-

kich, przełamywanie stereotypów, kontakty społeczno-kulturalne, współpraca na szczeblu samorządowym, współpraca na gruncie naukowym.

Wśród przeciętnych mieszkańców Warmii i Mazur oraz Pomorza objętych małym ruchem granicznym tylko 24% ocenia jego skutki negatywnie, a aż 70% pozytywnie. Przy czym wśród przedsiębiorców te korzystne oceny są jeszcze wyższe i sięgają 90%. Jedna trzecia Polaków cieszy się, że poprawia on relacje między naszymi narodami i państwami. W tych korzyściach osobisty interes widzi ok. 21% pytanych osób, natomiast dla rozwoju miejsca zamieszkania (gminy, powiatu, miejscowości) już aż 74%.



Nieco inaczej jest w takich powiatach przygranicznych jak braniewski, bartoszycki i gołdapski, gdzie już 30% mieszkańców przelicza MGR na własne korzyści, a plusy dla powiatu dostrzega tam 84% badanych osób. W tych największych przygranicznych powiatach, jako główne korzyści wskazuje się: rozwój handlu (po obu stronach), tańsze paliwo; rozwój biznesu i gospodarki. Natomiast w bardziej oddalonych od granicy z Rosją gminach zwracano uwagę na: rozwój handlu (po obu stronach), rozwój turystyki, hotelarstwa, gastronomii (po obu stronach), zyski i korzyści finansowe.

Głównymi minusami wprowadzenia MGR wg. mieszkańców powiatów przygranicznych są: ograniczenia czasowe na granicach, zwiększone kontrole, duży ruch, zwiększenie przestępczości. Natomiast dalszym od granicy mieszkańcom obszaru objętego MGR nie podoba się przede wszystkim: wzrost przestępczości, przemytu i czarnego rynku, utrudnienia na granicy, wzrost bezrobocia wśród Polaków; nielegalna imigracja Rosjan, więcej wypadków drogowych.

Trzeba przyznać, że niektóre



plusy i minusy są zasadniczo sprzeczne. Jak pogodzić bowiem przekonanie Polaków o zwiększonym rozwoju gospodarczym, w szczególności handlu i usług, z obawami o większe bezrobocie? Chyba, że Polacy zakładają rychłe przejęcie ich sklepów i hoteli i innych zakładów usługowych. Obawy o zwiększoną przestępczość też opierają się raczej na wyobraźni i złych stereotypach. Co do bezpieczeństwa ruchu drogowego, to jest to problem po obu stronach granicy, ale zwiększony ruch wymaga zawsze większego bezpieczeństwa i lepszych dróg.

Polscy przedsiębiorcy wiążą z MGR ogromne nadzieje. Przeważają wypowiedzi: *ja jeszcze nie przekraczałem nigdy granicy, zamierzam dopiero. Na razie jest osoba, która po prostu przyjeżdża z tego Kaliningradu i załatwiam interesy tutaj.* Z drugiej strony są też obawy typu: *z punktu widzenia biznesowego to jest wyłącznie jeden problem – w Rosji załatwia*



się wszystko pod stołem, jak pan nie jest swój, to z panem nikt nie rozmawia. Tam nie ma czegoś takiego jak w Polsce czy w Europie, że jest jakiś wolny rynek, jest jakaś konkurencja, tam jest, jak wadza powie i już. Wśród polskich firm (z terenów MRG) 34% deklaruje, że prowadzi interesy z obwodem kaliningradzkim i jego mieszkańcami. Działalność ta w 81% opiera się na obsłudze klientów indywidualnych z Rosji, 21% z tych firm jest wykonawcą usług w obwodzie kaliningradzkim, 19% sprzedaje do obwodu swoje usługi i towary, natomiast 11% korzysta z usług firm rosyjskich. W wyniku wprowadzenia MGR 12% przedsiębiorców War-

mii i Mazur i Pomorza zmieniło już swoją ofertę handlową, 10% wprowadziło nowe towary i usługi, ale tylko 5% podpisało kontrakty w Rosji.

Z punktu widzenia społeczno-kulturalnego wprowadzenie MGR postrzega się powszechnie w Polsce jako nowy kapitał społeczny we wzajemnych relacjach. Podkreśla się tutaj: przenikanie kultur, chęć uczenia się i poznawania nawzajem, przełamywanie stereotypów, nowe znajomości, przyjaźnie, rozwój rekreacji, turystyki i sportu.

Rosjanie stają się najbardziej lubianym narodem w polskiej strefie MRG. Dominują tam takie wypowiedzi: *nie, my nie mamy z nimi żadnych problemów, jeżeli chodzi o łamanie prawa. Oni kupują, parkują tam gdzie trzeba, dostosowują się do naszych przepisów i jadą do siebie. Nie ma tam jakiegos pijaństwa i tak dalej. Naprawdę trzeba powiedzieć, że dobrze się u nas zachowują. Czyli zależy im żeby tu przyjeżdżać.*

W sprawie małego ruchu granicznego z obwodem kaliningradzkim w Polsce dominuje zatem po dwóch latach zadowolenie i przekonanie o dobrze podjętej decyzji. W tym czasie nastąpiły ogromne efekty w wymiarze społecznym, jest pozytywny bilans korzyści i strat oraz niezasadność zgłaszanych obaw, największe



korzyści po stronie polskiej są dla przedsiębiorców z branży handlowej, turystycznej i transportu. Mały ruch graniczny to też budowanie nowych wzajemnych relacji polskorosyjskich od podstaw przez dziesiątki tysięcy ludzi.

Marek Szczepaniak

Czerniachowscy harcerze pamiętają o zmarłych



2 listopada w Dzień Wszystkich Wiernych Zmarłych odwiedzamy groby naszych bliskich, zapalamy znicze i stawiamy kwiaty.

Dla członków „Domu

Polskiego” w Czerniachowsku ten dzień jest wyjątkowy – wiemy, że w te listopadowe dni rodacy w Polsce przyjadą na groby naszych krewnych. Ale dla nas tu obecnych, stało się tradycją odwiedzanie również co roku, pomnika

ofiar byłego hitlerowskiego obozu Hohenbruch, gdzie większa część z zamordowanych to Polacy. 6 listopada członkowie „Domu Polskiego” w Czerniachowsku wyjechali do rejonu sławskiego. Przyjechała również Konsul RP w Kaliningradzie Grażyna Kostrusiak i pracownicy Konsulatu, a także polonusi z Polonii Znamieńska i Kaliningradu. Po wspólnej modlitwie za zmarłych, prowadzonej przez księdza Władysława Urbanowicza z Mamonowa, przemówiła pani Konsul. Następnie złożyliśmy kwiaty pod pomnikiem i zapaliliśmy znicze.

W Dzień Zaduszny harcer-

ska drużyna z Czerniachowska „Zarzewie” odwiedziła cmentarz żołnierzy poległych podczas II wojny

którym znamy ich nazwiska i datę urodzenia. Harcerze z „Domu Polskiego” z Czerniachowsku szukają krewnych



Wspólna modlitwa



Młodzież „Domu Polskiego” na cmentarzu w Czerniachowsku

światowej, który znajduje się w Czerniachowsku. Większość pochowanych tutaj to niemieccy żołnierze, ale Polacy są też. Polscy żołnierze mieli nieśmiertelniki, dzięki

tych Polaków i ta praca łączy nas z naszą Ojczyzną. Na cmentarzu zapaliliśmy znicze i modliliśmy się za zmarłych żołnierzy.

Irena Safronowa

Harcerze z Czerniachowsku na Paradzie Niepodległości w Gdańsku

Jeszcze jeden listopad do okna zapukał Żółtych liści szelestem. I znów nas odszukał. Nas, zapatrzonych w przeszłość. W dni klęski i chwały Które nam po przodkach w spuściznie zostało...

Za niepodległość, całość i wolność Ojczyzny naszej oddali życie najlepsi synowie Ojczyzny w powstaniu listopadowym 1830 roku. To był ten pierwszy, polski Listopad.

Z okazji Święta Niepodległości Polski dwudziestu harcerzy z Czerniachowska wyjechało do Gdańska na Paradę, poświęconą tej uroczystości. 8 listopada, już w Gdańsku, spotkał nas harcmistrz Piotr Ojowski. Oprócz harcerzy z Czerniachowska przyjechali także harcerze z Białorusi i Ukrainy.

Następnego dnia czekał na nas bieg harcerski, podczas którego harcerze uczyli się posługiwać kompasem i mapą w lesie. Nie wszyscy dotarli do określonych obiektów, wrócili po kolano w błocie, ale zadowoleni i weseli. Po obiedzie mieliśmy musztrę, prowadzoną przez druha Leszka Kurapatwskiego, a przy kominku śpiewaliśmy piosenki harcerskie.

10 listopada uczestniczyliśmy we Mszy Świętej, przeprowadziliśmy konkurs kulinarny: dzieci same przygotowywały polskie dania. Skorzystaliśmy z przepisów naszego kucharza Janusza Ojowskiego, który dobrze zna kaszubską kuchnię (jego ojciec był Kaszubem) i przygotowaliśmy sałatki „Kaszubska” i „Polska wiosna” oraz pączki i szarlotkę. Teraz na Tłusty Czwartek dzieci same będą wypiekały pączki i robiły polskie sałatki.

11 listopada, w Dniu Święta, włożyliśmy jednokowe kangurki, które wcześniej kupiliśmy, a na miejscu zbiórki odebraliśmy polskie flagi i białe-



Na spotkaniu z komisarzem z Warszawy Karolem Leszczyńskim

czerwonu szaliki. Wszędzie brzmiały patriotyczne polskie pieśni, w tym „Marsz Pierwszej Brygady”, która była jedną z kandydatek na miano hymnu państwowego. Biel i czerwień dominowały, ludzie



Na Rajdzie

starali się wrzucić na siebie coś w kolorach flagi. Szli ludzie ubrani w mundury ułańskie i mundury czasów II wojny światowej, oraz jechało dużo zażytkowych aut i motocykli.

Byliśmy dumni, że należymy do narodu polskiego i w taki ważny dla każdego Polaka dzień byliśmy razem, widzieliśmy jak witają nas mieszkańcy miasta, budząc w naszych piersiach patriotyczne uczucia. Do naszej drużyny harcerskiej podszedł mężczyzna z synem i dał nam białą fasolkę,

na której dobrze było widać, jakby namalowanego, czerwonego orla w złotej koronie. Powiedział, że ta fasolka nazywa się „fasolką niepodległości”, że podczas zaborów ludzie oddawali życie, żeby mieć tę fasolkę, i prosił, żebyśmy posiali ją u siebie i przekazywali innym Polakom, mieszkającym w obwodzie kaliningradzkim.



Harcerze na Paradzie

Po Paradzie Niepodległości zwiedzaliśmy Akademickie Liceum Ogólnokształcące „Lingwista”, gdzie w ciepłej atmosferze spotkaliśmy się ze skarbnikiem ZHR Moniką Kobus, z komisarzem zagranicznym ZHR z Warszawy Karolem Leszczyńskim, wiceprezesem oddziału Pomorskiego wspólnoty polskiej w Gdyni Haliną Pękarską, nauczycielkami i studentami liceum. Student z kółka dziennikarskiego przeprowadził wywiad z nami. Opowiadaliśmy o życiu „Domu Polskiego” w Czerniachowsku, o harcerstwie i o naszych planach. Okazało się, że tutaj już nas znają. W październiku do „Domu Polskiego” w Czerniachowsku na rozpoczęcie nowego roku szkolnego przyjeżdżali goście z Olsztyna (45 osób), w tym Dorota Jeżowska-Olszewska, która opowiedziała nauczycielce z liceum Danucie Parys-Siodelskiej o tym jak podobał się jej koncert, przygotowany przez dzieci. A sama pani Danuta szuka swojego rodaka, który zginął gdzieś na terenie obwodu kaliningradzkiego podczas II wojny światowej. Teraz harcerze naszej drużyny starają się znaleźć jego mogiłę.

Do domu wyjechaliśmy zmęczeni, ale zadowoleni i pełni wrażeń. Dziękujemy serdecznie Hm. Pietrowi Ojowskiemu za pomoc i wsparcie.

Irena Safronowa fot. M. Garaj



Zbiórka harcerze



Autonomia „POLONIA” na I Międzynarodowym Festynie Narodowości w Kaliningradzie



3 listopada br. Autonomia „POLONIA” z du-

żym zaangażowaniem prezentowała polską kulturę, tradycję oraz kuchnię na I Międzynarodowym Festynie Narodowości w Kaliningradzie.

Prezes naszej Autonomii Helena Rogaczyk otrzymała za swoją działalność podziękowania od Gubernatora obwodu kaliningradzkiego Nikołaja Cukanowa, który razem z Mariną Orgejewą (Rzecznik Kaliningradzkiej Obwodowej Dumy) został zaproszony do polskiego stoiska w holu Pałacu Kultury Kolejowej.

Tutaj można było spróbować tradycyjnych pol-



skich kielbas, makowca z Gdańska, cukierków z Warszawy oraz innych smakołyków polskich. Również można było podziwiać koronkowe rękodzieła Zofii Tur, która razem z założycielką Autonomii Janiną Bondarik w strojach ludowych po staropolsku przywitały szanownych gości. A

później na scenie głównej na zmianę z Mazurskim Zespołem Pieśni i Tańca „EŁK” pod kierownictwem Piotra Witaszczyka śpiewał członek naszej Autonomii Denis Lipicz, piękny głos którego pamiętają widzowie z różnych konkursów (Denis jest zwycięzcą wielu regionalnych oraz ogóln-

norosyjskich muzycznych konkursów).

Chcemy serdecznie podziękować za zorganizowanie polskiej prezentacji w tym Festynie członkom naszej Autonomii! Oto ich imiona i nazwiska: Denis Lipicz, Marina Bobrowska, Denis Żurow, Julia Wa-

szczenko, Andrzej Androsiuk, Jelena Stawska, Janina Bondarik, Anatol Bondarik, Zofia Tur, Alesia Lipicz, rodzina Burblis – Oleg, Irina, Jana, Jaś, Ilona Petrenko, Daria Zacharewicz, Nadzieжда Pucznina, Irina i Ilja Maksimow.

Janina Bondarik



Witamy Gubernatora N. Cukanowa przy polskim stoisku

„Kresy” w Czerniachowsku

W niedzielę 17 listopada, w auli szkoły numer 6 w Czerniachowsku odbył się konkurs recytatorski „Kresy” zorganizowany przez Stowarzyszenie Polonijne „Dom Polski” z Czerniachowska przy współudziale organizacji polonijnych i Konsulatu Polskiego w Kaliningradzie. Konkurs był etapem lokalnym dużego przedsięwzięcia, jakim jest coroczna międzynarodowa impreza recytatorska „Kresy” odbywająca się w Białymstoku.

do lat 12, młodzież od 12 do 16 lat, młodzież powyżej 16 lat i dorośli. Każdy uczestnik prezentował dwa dowolne



utwory wybrane z kanonu polskiej poezji. Przedstawiono zarówno repertuar

poważny, patriotyczny jak i utwory lekkie, współczesne oraz humorystyczne. Poza konkursem zaprezentowały swoje umiejętności recytatorskie pięcioletnie bliźnięta Ewa i Wasyl Jurczenko, którzy wzbudziili przeogromną sympatię widzów.

Jury oceniało dobór repertuaru, interpretację utworów, poprawność fonetyczną oraz ogólny wyraz artystyczny wspierając się także w przypadkach spornych reakcją widowni. W kategorii najmłodszych uczestników najlepszymi okazali się: Konstanty Podobiedow z Czerniachowska (I miejsce), Anastazja

Ozierska, miejsce III Zofia Woszczatyńska z Ozierska. Wyróżniona została Julia Ponomariowa z Czerniachowska. W kategorii III (młodzież powyżej 16 lat i dorośli) miejsce I zajęła Marta Kulis z Kaliningradu, miejsce II Wiktoria Ogijewicz z Ozierska, miejsce III Ilona Pietrenko z Kaliningradu. Wyróżnienie otrzymali Natalia Popowicz i Michał Romanienko z Czerniachowska.

Impreza przebiegała w bardzo miłej atmosferze, a



Konstanty Podobiedow, I miejsce, I kategoria

ski” w Czerniachowsku.

Laureaci III kategorii wiekowej już wkrótce, bo na początku grudnia, będą reprezentować w Białym-



Diana Buchtojarowa, I miejsce, II kategoria

W konkursie uczestniczyło 26 osób będących członkami organizacji kultury polskiej z całego Obwodu Kaliningradzkiego. Zgodnie z regulaminem zostali one podzielone na trzy kategorie wiekowe: dzieci



Maluchy Ewa i Wasyl Jurczenko na konkursie

Makiejewa z Czerniachowska (II miejsce), Stanisław Woszczatyński z Ozierska (III miejsce). Wyróżniona została Anastazja Murygina z Czerniachowska. Wśród młodzieży 12-16 lat miejsce I zajęła Diana Buchtojarowa z Kaliningradu, miejsce II Anastazja Ogijewicz z



Jury konkursu: Izabella Robak, Agnieszka Granowska, Włodzimierz Paj-Gorski.

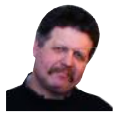
o dobrą organizację i sprawny przebieg zadbała Irena Korol, Prezes Stowarzyszenia Polonijnego „Dom Pol-

stoku Obwód Kaliningradzki. Wszyscy życzymy im powodzenia.

Agnieszka Granowska

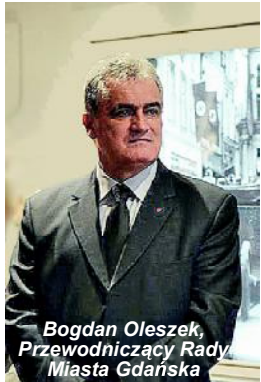


Ekspozycja wystawy o Polakach w obwodzie Kaliningradzkim

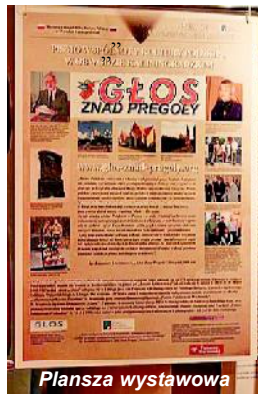


W gdańskim Muzeum Poczty Polskiej 10 listopada odbyło się otwarcie wystawy „Polacy w obwodzie Kaliningradzkim”. Autorem wystawy jest Krystyna Jarosz, kustosz Muzeum Kultury Ludowej w Węgorzewie.

To pierwsza takiego rodzaju wystawa obrazująca rozwój i aktywność wspólnot



Kultury Polskiej w obwodzie kaliningradzkim. Według danych obwodowego Urzędu Statystycznego na terenie obwodu zamieszkuje ok. 5 tysięcy osób narodowości polskiej. Nieoficjalne dane, pochodzące z parafii katolickich, podają inną liczbę – 10,5 tysięcy osób przyznających się do polskich korzeni. Wielu z nich – to mieszkańcy



byłych Kresów Rzeczypospolitej, ich potomkowie oraz przesiedleńcy z Kazachstanu i innych republik byłego ZSRR. Polska społeczność jest zróżnicowana pod względem pochodzenia, poczucia przynależności narodowej, a zwłaszcza znajomości języka. Nielatwo być Polakiem w oderwaniu od Ojczyzny, i trzeba od nowa odbudowywać swoją tożsamość narodową, świadomie i wytrwale. Wystawa opowiada o życiu stowarzyszeń polonijnych, działalności parafii katolickich. Są plansze poświęcone pracy konsulatu polskiego oraz Polonicom, a także pismu polonijnemu „Głos znad Pregoly”.

Wystawa została przygotowana w ramach zlecenia przez Kancelarię Senatu RP zadań w zakresie opieki nad Polonią i Polakami za granicą w 2011 roku, dzięki pomocy „Fundacji Pomoc Polakom na Wschodzie”.

Wystawę otwarto w miejscu szczególnie dla polskich dziejów – w Muzeum, będącym symbolem polskości w Wolnym Mieście Gdańsku. Muzeum Polskiej Poczty w Gdańsku gromadzi do-

kumenty drukowane i rękopiśmienne, ikonograficzne oraz eksponaty związane z bohaterską obroną i uczestnikami obrony Polskiej Poczty 1 września 1939 roku, losami rodzin obrońców oraz dokumenty przedstawiające



dzieje i osiągnięcia Polaków w Wolnym Mieście Gdańsku, będące świadectwem kulturotwórczej roli polskich organizacji społecznych. Od



2003 roku Muzeum Poczty jest oddziałem Muzeum Historycznego Miasta Gdańska.

Otwarcia wystawy „Polacy w Obwodzie Kaliningradzkim” dokonał dyrektor Muzeum Historycznego Miasta Gdańska Adam Koperkiewicz wspólnie z kierowniczką Muzeum Poczty Polskiej Ewą Malinowską.

Zaznaczył, że temat Polonii kaliningradzkiej jest zupełnie nowy dla gdańskich muzealników. Na otwarciu obecne były znane osobistości życia społecznego Trójmiasta. Znany dziennikarz, dyrektor Radia Plus w Gdańsku,



autor książki „Kaliningrad bez wizy” Adam Hlebowicz podzielił się z obecnymi wrażeniami ze spotkań z ludźmi



z polonii kaliningradzkiej. Przewodniczący Rady Miasta Gdańska Bogdan Oleszek podkreślił wielką wagę współpracy Gdańska i Kaliningradu, która po wprowadzeniu Umowy o Małym Ruchu Granicznym, rozwija się szczególnie dynamicznie.

Przy otwarciu wystawy obecni byli również Prezes Stowarzyszenia „Mała Rosja” Artiom Bologow z Olsz-

tyna, pełniący obowiązki wójta Czerniachowska Stanisław Pretko oraz przedstawiciele Polonii kaliningradzkiej: Prezes Stowarzyszenia Polonijnego „Dom Polski” im. F. Chopina w Czerniachowsku i Prezes Rady Organizacji Polonijnych Obwodu Kaliningradzkiego Irena Korol, członek zarządu „Domu Polskiego” Aleksander Korol oraz członkowie stowarzyszenia „Bałtapolonia” z Bałtyjska. Irena Korol w swoim krótkim przemówieniu wyraziła następującą myśl: „Dla Polaków za granicą szczególnie ważne są korzenie. Korzenie to nasze polskie pochodzenie. A naszymi skrzydłami jest więc z krajem przodków – z Polską”.

W. Wasiljew

fol. W. Dymarskiej, też autora

Pomnik obrońców Polskiej Poczty



Podczas oglądania wystawy

Inauguracja roku kulturalnego 2013/2014 w Olsztynie

14 listopada w Warmińsko-Mazurskiej Filharmonii im. Feliksa Nowowiejskiego w Olsztynie odbyło się doroczne spotkanie ludzi kultury połączone z inauguracją roku kulturalnego 2013/2014.

W programie głównym akcentem części oficjalnej było wręczenie medalu Glora Artis przyznawanego przez ministra kultury i sztuki, dorocznej nagrody

marszałka i odznak za zasługi dla województwa, stypendiów oraz wręczenie Nagrody Humanistycznej im. Wojciecha Kętrzyńskiego i nagrody „Partner 2013”.

Jak stwierdził marszałek województwa Jacek Protas „Nie będziemy, jako region, potęgą gospodarczą, ale możemy wyróżniać się wysoką kulturą”.

Wyróżnienie „Partner 2013” za wspieranie insty-



Wręczenie nagrody Irenie Korol

tucji kultury marszałek wręczył Irenie Korol prezesce Stowarzyszenia Polonijnego „Dom Polski” im. Fryderyka Chopina w Czerniachowsku.

Docenił w ten sposób Stowarzyszenie Polonijne za jego zaangażowanie we współpracę z instytucjami kultury z województwa warmińsko-mazurskiego. Gratulujemy!!!

Krystyna Jarosz

fol. autora



Kaliningradzka „POLONIA” obchodzi Narodowe Święto Niepodległości Polski



Autonomia „POLONIA” jako roku obchodziła Narodowe

Święto Niepodległości Polski 11 listopada. W

nia Państwa Polskiego”. Przez dwie godziny zebrani polonusi – a wszystkich chętnych ledwie zmieściła duża Sala Konferencyjna Hotelu „Kalininograd”, bo przybyło do nas około sześćdziesięciu osób, – słuchali

Szczególne wrażenie wywarł na wszystkich ośmiominutowy film animowany „Animowana historia Polski” reżysera Tomasza Bagińskiego.

Swietłana Maksimowa, polonijna artystka, która zorganizowała i prowadzi zajęcia artystyczne dla dzieci polonijnych, zaprezentowała widowni prace

naszej Autonomii „POLONIA” Darię Zacharewicz.

W konkursie wzięli udział członkowie Autonomii „Polonia” Andrzej Androsiuk, Jana Burblis, Lidia Dołgopolik, Ludmiła Snigurowa, Dinara Stepaniszczewa i Ilona Petrenko, która zajęła I miejsce. Po wspólnym zdjęciu uczestników i jury każdy dostał przy-

Członkini jury – Daria Zacharewicz oraz Monika Wójcik-Zołądek



kaliningradzkiego nieba zostało wypuszczono 20 białych i czerwonych baloników.

Dziękujemy za pomoc w zorganizowaniu tej imprezy członkom naszej Polonii: Andrzejowi Androsiukowi, Marinie Bobrowskiej, Swietłanie i Włodzimierzowi Maksimowym, Irinie Burblis, Ludmile Snigurowej, Darii Zacharewicz, Aleksandrze Khurszudowej, Eldarowi Khurszudowowi (zdjęcia), Ilonie Petrenko (zdjęcia), Denisowi Żurowi (grafika) oraz innym.

Helena Rogaczykova
fot. E. Khurszudowa

Prezentacja Studium Artystycznego Swietłany Maksimowej (z lewej strony) i młodych artystów – Ali Czurszudowa oraz Jasia Burblisa



tym roku w ramach przedsięwzięć polonijnych postanowiliśmy zorganizować dwie imprezy jednocześnie – tradycyjne eliminacje corocznego konkursu „Kresy” w Kaliningradzie oraz kolejne spotkanie Świątlicy „Polska na dłoni”.



Temat spotkania był bardziej historyczno-edukacyjny: „Śladami powsta-

ciekawych opowiadań Prezes Autonomii Heleny Rogaczykowej o poszczególnych datach z historii Państwa Polskiego: o chrzcie Mieszka I i Polski, o odzyskaniu przez Polskę niepodległości, o Powstaniu Warszawskim i inne. Krótkie animowane oraz dokumentalne filmy historyczne w języku polskim pozwoliły zapoznać się z rzadko spotykanymi nagraniami wideo świadków Powstania Warszawskiego, zobaczyć jak wyglądała Warszawa po II Wojnie Światowej, również można było porównać Warszawę przedwojenną z Warszawą współczesną.



Zdjęcie na pamiątkę (od lewej strony): Daria Zacharewicz, Ilona Petrenko, Monika Wójcik-Zołądek, Jana Burblis, Andrzej Androsiuk, Lidia Dołgopolik, Dinara Stepaniszczewa, Lidmiła Snigurowa.

artystycznych najmłodszych polonusów „Godło Polski” (Karolina Moszkina, 6 lat, Wiktoria Bachurinskaja, 5 lat) oraz „Flaga Polski” (Ali Khurszudow, 5 lat).

Połączenie Świątlicy oraz konkursu nie pozwoliło nudzić się widowni podczas podjęcia decyzji przez członkinie jury, do których zaprosiliśmy wykładowczyni akademicką, doktorantkę socjologii Uniwersytetu Warszawskiego Monikę Wójcik-Zołądek oraz lektorkę języka polskiego

gotowane przez organizatorów ulotki z najważniejszymi datami historii Polski w języku polskim. A potem do



Wypuszczamy białe-czerwone baloniki przed hotelem „Kalininograd”

KLEZMERSKIE MOTYWY



Pod takim tytułem 10 listopada w Teatrze muzycznym w Kaliningradzie odbył się koncert. Polscy artyści zostali zaproszeni przez pana konsula Ry-

szarda Sosińskiego. Nazwa Klezmerzy pochodzi od hebrajskiego kli-zemer, co oznacza instrument muzyczny, a żydowscy ludowi muzycy nazywani są klezmerami.

Przed rozpoczęciem koncertu pan Sosiński przed-

stawił publiczności śpiewaczkę Olę Mieszczyk i jej zespół – skrzypce, cymbały, akordeon i kontrabas.

Tego dnia akurat przypadła 75. rocznica tak zwanej Kryształowej nocy, kiedy po ulicach niemieckich miast przetoczyła się fala Żydowskich pogromów. Niszczono sklepy i synagogi, zabijano ludzi. 30 tys. Żydów deportowano do obozów. Widzowie uczcili pamięć zamordowanych chwilą milczenia na stojąco.

Olga Mieszczyk to śpiewaczka, poznająca tradycje żydowskiej muzyki Europy Wschodniej. W jej reper-

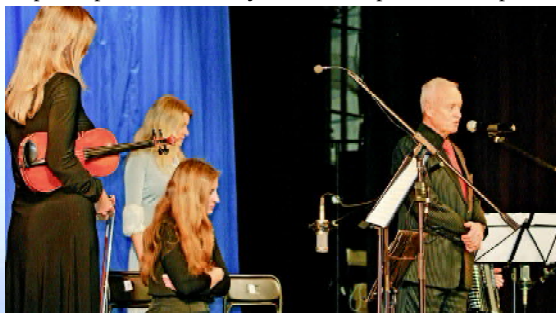


Olga Mieszczyk
tuarze znajdują się piosenki w językach hebrajskim,

polskim oraz białoruskim. I chociaż większość utworów była wykonywana w języku hebrajskim, „Niebieską chusteczkę” poznali wszyscy i na pewno każdy zanucił cichutko tę piosenkę w swoim języku.

Unikalna barwa głosu, muzyka na żywo bez żadnego playbacku wywarły na mnie duże wrażenie. Dawno nie odczuwałam takiego zadowolenia. Szkoda, że obwodowa polonia ominęła swoją uwagę taki wspaniały koncert.

Janina Pietruszko
fot. z <http://www.olgamieszczyk.com.pl>



Przed koncertem. Konsul Ryszard Sosiński.

Członkowie naszej „POLONII” w programie „Pozycja” państwowej telewizji GTRK Kaliningrad



Członkowie Autonomii „POLONIA” gościli w programie „Pozycja”, prowadzonym przez Romana Garanczuka — pełna transmisja programu odbyła się 7 listopada 2013 r. Poruszone zagadnienia dotyczyły małego ruchu granicznego (MRG).

Nowe rozporządzenie o małym ruchu granicznym obowiązuje niemal od roku. Nadszedł zatem czas, by wyciągnąć pierwsze wnioski. Jak zmieniła się sytuacja na granicy w związku ze zwiększeniem ruchu? Czy sprawdziło się założenie mówiące, że umowa o MRG oznaczać będzie zielone światło (przede wszystkim) dla „turystyki spożywczej” ze strony rosyjskiej i „turystyki paliwowej” ze strony polskiej? Oczywiście skutkiem zmiany sytuacji jest fakt, że po stronie polskiej powstają nowe miejsca pracy. Jakie zmiany przyniósł jednak MRG po naszej stronie? Jak zmieniło się zainteresowanie mieszkańców okolicy (i, z drugiej strony, Polaków) strefą przygraniczną?

Według Świetłany Suszko, zastępcy naczelnika Rejonowego Urzędu Celnego, w ciągu roku odnotowano łącznie tylko 15 przypadków naruszenia przepisów o MRG — przy jednoczesnym braku znaczącego wzrostu nielegalnej migracji i przestępczości transgranicznej, o których alarmowali sceptycy. Dla strony rosyjskiej jeden z niewielu negatywnych skutków wejścia w życie umowy o MRG stanowi wzmógłony eksport paliwa, wywożonego z regionu przez Polaków.

Obecnie podejmowane są liczne działania mające na celu wyeliminowanie kolejek na granicy oraz ograniczenie procedur celnych i granicznych. Plany obejmują między innymi rozbudowę przejść granicznych. Nieustannie prowadzone są konsultacje ze stroną polską, które doprowadzić mają do uproszczenia samej czynności przekraczania polsko-rosyjskiej granicy.

Swoje propozycje w tej sprawie przedstawiła członkini Autonomii „POLONIA” Aleksandra Pozdniakowa. Sugeruje ona między innymi

Prezes „Polonii” H. Rogaczykova i prowadzący program „Pozycja” R. Garanczuk



przeniesienie ruchu na przejściu granicznym z „zielonego korytarza” do „czerwonego korytarza” w sytuacji, gdy ten pierwszy jest przeciążony.

Omawiając zagadnienia pożytku publicznego z wprowadzenia umowy o MRG, naczelnik Agencji Regionalnej do Spraw Stosunków Międzynarodowych i Międzyregionalnych Alla Iwanowa zaznaczyła, iż strona rosyjska odniosła korzyści w postaci umocnienia kontaktów międzyludzkich, zwiększenia liczby projektów organizacji pozarządowych oraz poprawienia i ożywienia stosunków pomiędzy miastami i gminami.

Swoje zdanie w tej sprawie wyraził także Wiceminister Turystyki Obwodu Kaliningradzkiego Siergiej Kuzniecowa. Jego zdaniem — w odniesieniu do sfery życia publicznego — umowa o MRG spowodowała wzrost zainteresowania Polską wśród mieszkańców obwodu kaliningradzkiego. Mieszkańcy ci zaczęli odwiedzać Polskę — nie tylko z myślą o zakupach, lecz także w celach turystycznych. Wprowadzenie MRG podkreśliło także znaczną elastyczność branży usługowej (hotele czy też sieci handlowe), która szybko przystosowała się do wymogów klienta z zagranicy. W hotelach, restauracjach i sklepach województwa warmińsko-mazurskiego spotkać można napisy w języku rosyjskim oraz obsługę władającą tymże językiem. Kuzniecowa zaznaczyła także, że z naszej strony kładziony jest również nacisk na wsparcie informacyjne — obecnie wydawana jest gazeta „Kaliningrad” w języku polskim. Rzecz jasna, przyciągnięcie polskich turystów na terytorium Obwodu Kaliningradzkiego wymaga dużych nakładów pracy, jednak pierwsze projekty w tym zakresie są już prowadzone.

Problem pożytku publicznego opisała także Helena Rogaczykova, Prezes Autonomii „Polonia”. Jej zda-

kandydatów zainteresowanych kursami języka polskiego wymusiła utworzenie trzech dodatkowych grup (w porównaniu z rokiem poprzednim). Zwiększeniu uległo zainteresowanie dzieci i osób powyżej 60. roku życia, które chcą uczyć się języka polskiego. Warto również zaznaczyć, że mieszkańców Kaliningradu interesuje nie tylko polski język, lecz także polskie tradycje, obyczaje i styl życia.

Tomasz Omański, założyciel Polskiego Centrum Kultury w Kaliningradzie, zwrócił także uwagę, iż MRG ułatwia współpracę w dziedzinie kultury i nauki. Chodzi tu między innymi o wymianę młodzieży w ramach współpracy między uczelniami obu krajów. Dla młodych mieszkańców Obwodu Kaliningradzkiego oznacza to łatwiejszy dostęp do uczelni w Gdańsku czy Olsztynie.

Na zakończenie programu uczestnicy jednomyślnie wysunęli wniosek, iż podpisanie umowy o MRG wywarło pozytywny wpływ na rozwój handlu i usług. Dla środowiska przedsiębiorców MRG otwiera także nowe możliwości rozwoju biznesu, jednak czynnikiem niezbędnym dla dalszej poprawy kontaktów jest wyeliminowanie fizycznych ograniczeń ruchu granicznego oraz barier administracyjnych.

Członkowie „Polonii”. W pierwszym rzędzie: E. Petrenko, H. Rogaczykova, J. Łysakowska, A. Pozdniakowa; w drugim rzędzie: L. Snigurowa, M. Bobrowska, S. Maksimowa.



niem umocnienie relacji międzyludzkich doprowadziło do zwiększenia popytu na naukę języka polskiego w Kaliningradzie. W tym roku liczba

Świetłana Maksimowa,
członkini Autonomii „POLONIA”

fol. autora
tłum. Diany Szemioth

Polonia zapala znicze w Hohenbruch

Z okazji Dnia Wszystkich Świętych członkowie naszej Autonomii „POLONIA” razem z przedstawicielami Konsulatu Generalnego RP w Kaliningradzie oraz

przedstawicielami innych wspólnot polonijnych obwodu kaliningradzkiego zapalili znicze i złożyli kwiaty na miejscu byłego obozu Hohenbruch w

okolicach Gromowa, gdzie przyjeżdżała parę dni wcześniej grupa naszych polonistów, żeby posprzątać pomnik i przylegający teren.

Po krótkiej wspólnej modlitwie i przemówieniu Pani Konsul ds. Polonii Grażyny Kostrusiak zainteresowani mieli czas na obejrzenie ruin byłego obozu. Niestety, niedużo już zostało do ocalenia.

Dziękujemy za udział członkom naszej Autonomii: Andrzejowi Androsiukowi, Marinie Bobrowskiej, Ludmile Snigurowie i Alesii Lipicz.

Helena Rogaczykova fot. autora





(ze str. 1)

Z ziemi kaliningradzkiej do Polski



Najbardziej nam się spodobało, kiedy dostaliśmy oklaski jako przedstawiciele Polonii z obwodu kaliningradzkiego.

To było niesamowicie radosne poczucie jedności. Oprócz przejścia kolumn z udziałem techniki, przedstawiciele młodzieżowych i społecznych organizacji z Polski, Rosji, Litwy, Białorusi i Hiszpanii, była także część oficjalna. Na Targu Drzewnym, pod pomnikiem Króla Jana III Sobieskiego, nastą-

piły krótkie przemówienia najważniejszych uczestników: prezydenta Gdańska Pawła Adamowicza, wiceprezydenta Wilna Polaka Jarosława Kamińskiego, jednego z organizatorów Parady wiceprezesa Stowarzyszenia SUM Adama Hlebowicza, następnie złożono kwiaty.

Przy akompaniamencie chóru odśpiewaliśmy „Mazurka Dąbrowskiego”. Na cześć XI Rocznicy Parady Niepodległości do nieba wypuszczono 11 białych gołębi.

Parada się zakończyła. Szkoda było wyjeżdżać i roz-

stawać się z nowymi i starymi przyjaciółmi, z którymi zobaczyliśmy się na najważniejszym dla Polski święcie. Serdecznie dziękujemy gdańszczanom za życzliwość, organizatorom za wspaniałe Święto i najcieplejsze pozdrowienia dla założyciela Parady Niepodległości i wyjątkowo ciepłej atmosfery pana Adama Hlebowicza, za możliwość nie tylko zobaczyć to wydarzenie zbloku, ale i wziąć bezpośredni udział w Paradzie Niepodległości!



Gdańsk Parada Niepodległości. Ulicami starego miasta.



Gdańsk Parada Niepodległości. Ulicami starego miasta.



Gdańsk Parada Niepodległości z piechotą

Święto to ma duże znaczenie dla członków naszego stowarzyszenia, ponieważ jest „częstką serca każdego Polaka”, który przez zawiłości losowe znajduje się

daleko od Polski, ale szczerze i uważnie śledzi życie swojej Ojczyzny.

Członkowie organizacji społecznej „Stowarzyszenie Inicjatyw Polonijnych Kali-

ningradu” pragną podziękować pracownikom Konsulatu Generalnego RP w Kaliningradzie za pomoc w otrzymaniu brakujących wiz w tak krótkim czasie.

Mamy nadzieję, że dokładnie za rok, 11 listopada, znów będzie rozbrzmiewał „Mazurek Dąbrowskiego” i wśród wspólnego chóru Polaków z całego świata będą rozbrzmiewać i nasze głosy.

Maria Wigowska,
członek organizacji społecznej „Stowarzyszenie Inicjatyw Polonijnych Kaliningradu”
fot. autora



Konsulat Generalny Rzeczypospolitej w Kaliningradzie

Rząd Obwodu Kaliningradzkiego

Bałtycki Uniwersytet Federalny im. Immanuela Kanta w Kaliningradzie

Regionalna Fundacja Kultury Obwodu Kaliningradzkiego

Redakcja pisma „Głos znad Pregoly”

**GŁOS
ZNAD PREGOŁY**



mają zaszczyt zaprosić na Konferencję naukowo-praktyczną i uroczysty Koncert, poświęcone pamięci Kazimierza Ławrynowicza, profesora Państwowego Uniwersytetu Kaliningradzkiego i Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie, członka zarządu Fundacji Kultury, wybitnego naukowca, który wniósł wielki wkład w naukę i kulturę regionu, prekursora ruchu polonijnego w Obwodzie kaliningradzkim, pierwszego redaktora

miesięcznika polonijnego „Głos znad Pregoly”, człowieka renesansu, matematyka, astronoma, historyka, znawcy dziejów Królewca i Prus Wschodnich.

Konferencja odbędzie się **18 grudnia 2013 r. o godz. 14 w Auli 229.**

Koncert – wieczorem tego samego dnia **o godz. 19 w Filharmonii Kaliningradzkiej.**

Zapraszamy wszystkich chętnych. **Wszelkich dodatkowych informacji Redakcja udzieli telefonicznie.**



**GŁOS
ZNAD PREGOŁY**

„GŁOS ZNAD PREGOŁY” – miesięcznik polonijny, wydawany przez Fundację Kultury Obwodu Kaliningradzkiego, ul. B. Xmełnicko, 46/8. Wzrost-redaktor: Aleksandra Ławrynowicz, tel. (4012) 64 37 87, +7 962 269 2170 Adres w Internet: <http://www.glos-znad-pregoly.org> e-mail: glos.znad.pregoly@gmail.com

Dofinansowano ze środków polskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych dzięki pomocy Konsulatu Generalnego RP w Kaliningradzie.

Print: типография ООО „Флекспринт”, 236001, г. Калининград, ул. Ялтинская, 66, Литер Д-14, тел. (4012) 35 54 76 <http://www.flexprintkld.ru> Тираж 500 экз. Заказ 025.